

178 Wypracowanie domowe
n. t. „Przeżycia wojenne”
90

Kiedy wojska niemieckie poszły na Rosję z początku widzieliśmy sami, że bardzo łatwo Niemcy pędzą Sowietów. Potem były różne pisma niemieckie, tam też pisali, że pędzą Sowietów. Niemcy długo pędzili Sowietów. Wreszcie zaczęto mówić, że Rosja dostała bardzo dobrą broń od St. Zje. pędzi Niemców z powrotem. Do szeregów Rosji wstąpili Polacy, którzy byli w niewoli. Niedługo słyszeliśmy już strzały, strzały te nieco ludzi pocieszyły. Co dzień, to bliżej dawały się słyszeć strzały. Wreszcie okolice nasze zostały zalane wojskiem niemieckim. Trzy dni nie ruszali nas z miejsca, aż na czwartą przyszło zawiadomienie żebyśmy się wybierali z wioski. Ta nowina bardzo ludzi zasmuciła. Ja w tym czasie pasłem krowy, gdy przyszła siostra i mówi żebym krowy pędził do domu, bo będziemy uciekali. Zaraz w wieczór wybraliśmy się do kuzynów do Folwarku, tam wojska

jeszcze nie było. Byliśmy tam dzień i noc 146
rano przyjechało i tam wojsko i zaraz kazano
nam się wybierać. Wybraliśmy się na noc do
lasu, w lesie byli już sąsiedzi. Barajutr rano
kule zaczęły spadać blisko nas. Jeden pocisk
ranił sąsiadom krowy. Strały zbliżały się
szybko. Kiedaleko na górze zobaczyliśmy bardzo
dużo wojska. Strach ogarniał wszystkich.
Krysy myśleli, że to Niemcy, byli to Sowieci.
Niemcy byli już daleko koło Piask. Wojsko
zbliżało się ku nam, gdy się zbliżyło nieco
każdy poznął żołnierzy sowieckich. Witano
ich bardzo z wielką uciechą. Ja przyglądałem
się ciekawie nowoczesnej broni jakiejś
Niemców nie widziałem. Sowieci długo przy
nas nie stali bo starszy powiedział: „pajdiom
wpierot” i żołnierze poszli, rozchodząc się
na małe grupy po zytach. Ja siedząc opodal
okopu usłyszałem w zycie przeraźliwy jęk,
który utkwił mnie w sercu. Myślałem, że
ktoś z cywila został ranny. Gdy podbiegłem
zobaczyłem Niemca, który tonał we krwi,

17 Kiemiec był bez nogi. W ręku trzymał rewolwer
jeszcze Polski. O kilka kroków stał Sowiet, Sowiet
zaraz zbliżył się do kiemca i zabił go automa-
to. Rewolwer zabrał i poszedł. Gdy wróciłem ~~flora~~
była już gotowa wsiadłem i pojechaliśmy
do domu. Hardy był ucieszony, że żyje i jest
zdrowy. Po drodze widzieliśmy polamane
konary drzew przez ~~burę~~ ^{burę}. Zbliżając się do wioski
ujrzeliśmy trzy spalonych mieszkań. Ludzie ci
nie cieszyli się tak życiem jak ci, którzy mieli
mieszkania w porządku.

Kuźczewski

Manion

klasa 7.